

IV. TEOLOGIA WSCHODNIA

Studia Oecumenica 13

Opole 2013

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

Lublin

ŚMIERĆ WE WSCHODNIO-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI HEZYCHASTYCZNEJ

Zgłębianie problemu śmierci to nie tylko problem egzystencjalny, z którym zmierzyć się musi każdy świadomy swej egzystencji człowiek, ale również jeden z podstawowych tematów filozoficznych. Powszechnie uważa się, iż dzięki Platonowi filozoficzna refleksja nad śmiercią stała się istotnym elementem historii cywilizacji europejskiej¹. Prawdziwa filozofia, zdaniem Platona, to „medytacje nad śmiercią”². Zdumienie nad realnością śmierci w XVI wieku doprowadziło Michela de Montaigne’a do przekonania, iż filozofia to nauka umierania³. Świadomość nieuniknionej śmierci wpisana jest w wielkie religie, które odwołują się do wizji życia po śmierci. Społeczeństwa rozwinęły różnorodne systemy przekonań i praktyk, aby pomóc ludziom w radzeniu sobie z nadchodzącą śmiercią⁴. Współcześnie istnieją odmienne poglądy co do samego rozumienia śmierci⁵, zwłaszcza w kontekście

¹ Por. N.P. VASILIAKIS, *Misterium śmierci*, przeł. A Bień, K. Korszak, Białystok 2005, 27.

² Por. PLATON, *Fedon* 67D, 80E–81A.

³ Por. N.P. VASILIAKIS, *Misterium śmierci* 37.

⁴ Por. J.M. TOYNBEE, *Death and Burial in the Roman World*, Ithaca NY 1971, passim; PH. ARIÈS, *Western Attitudes toward Death: From the Middle Ages to the Present*, transl. by P.M. Ranum, Baltimore 1974, passim.

⁵ Por. R. KASTENBAUM, *Definitions of Death*, w: *Macmillan Encyclopedia of Death and Dying*, red. R. Kastenbaum, vol. I, New York NY 2003, 224–229.

zachodzących przemian społecznych⁶, w wyniku których coraz więcej jest wypadków, zabójstw i samobójstw. Problemami etycznymi odnoszonymi się do różnych rodzajów śmierci zajmują się m.in. filozofowie, teologowie, duchowni, antropolodzy, psychologowie, socjologowie, lekarze, prawodawcy, sędziowie. Szczególnie dramatyczna polaryzacja stanowisk dotyczy aborcji⁷ i eutanazji⁸.

1. Śmierć jako wydarzenie egzystencjalne, religijne i duchowe

Śmierć to jedyne ustalone, a zarazem nieuniknione, wydarzenie w życiu człowieka. Jeśli próbuje się o nim zapomnieć i ukryć przed samym sobą jego nieuchronność, to żyje się w sposób nieautentyczny, banalny i niemądry. Prawdziwy humanizm i świadomość śmierci, to wzajemnie zależne od siebie zmienniki. Uznanie bowiem realności nadchodzącej śmierci uzdalnia do autentycznego życia. Z eksperymentalnych badań psychologicznych wynika, iż myślenie o śmierci przyczynia się do lepszego nabywania umiejętności i zdobywania wiedzy, pomocnych w przedłużeniu żywotności (ang. *extend lifespan*) i zwiększeniu sprawności rozrodczej (ang. *enhance reproductive fitness*). Interesującym owocem badań nad refleksją o śmierci jest spostrzeżenie, że poprawia ona pamięć i koncentrację na teraźniejszości⁹.

Człowiek, który obawia się śmierci, lęka się również życia i nie jest zdolny do podejmowania ryzyka, a jego postępowanie nacechowane jest tchórzliwością, asekuracją i ostrożnością¹⁰. Wielkość tajemnicy śmierci wynika z faktu, iż żaden człowiek nie jest w stanie wyrazić i opisać doświadczenia własnej śmierci. Własną śmierć poznajemy dopiero, gdy umieramy, co oznacza, że nie możemy jej poznać w czasie swego życia. Człowiek przeżywając własną śmierć, przeżywa ją jeden i jedyne raz – pierwszy i ostatni¹¹. Dramatyzm śmierci jest tak wielki, że

⁶ Por. *The Definition of Death: Contemporary Controversies*, red. S.J. YOUNGNER, R.M. ARNOLD, R. SHAPIRO, Baltimore 1999, *passim*.

⁷ Por. N.E. ADLER, *Psychological Factors in Abortion: A Review*, „American Psychologist” 47 (1992), 1194–1204.

⁸ Por. D. HUMPHRY, *Final Exit: The Practicalities of Self-Deliverance and Assisted Suicide for the Dying*, New York NY 1996, *passim*.

⁹ Por. J. HART, D.J. BURNS, *Nothing concentrates the mind: thoughts of death improve recall*, „Psychonomic Bulletin & Review” 19(2012), 264–269.

¹⁰ Por. KALLISTOS WARE, „Pójdź radośnie”: misterium śmierci i zmartwychwstania, w: *W drodze ku wieczności*, red. K. LEŚNIEWSKI, W. MISIUK, Lublin 2004, 160–161.

¹¹ Por. N.P. VASILIADES, *Misterium śmierci*, 12.

każda z religii podejmuje ten problem od strony egzystencjalnej, doktrynalnej, duchowej i obrzędowej.

W świecie, w którym pojawiło się chrześcijaństwo, śmierć była sprawą prywatną. Starożytni lekarze zazwyczaj pozostawiali swych pacjentów, gdy byli już w sytuacjach krytycznych, a kapłani i kapłanki służyły raczej swym bogom niż ludziom. Kontakt z ciałem zmarłego zaciągał rytualną nieczystość i z tego też względu obrzędowa aktywność przy łożu śmierci była minimalna. Chrześcijaństwo powstało pośród Żydów, którzy chowali swoich zmarłych, a praktyka ta bardzo różniła się od powszechnej w Cesarstwie Rzymskim kremacji¹². Z tego też względu świat semicki był dobrą kolebką dla chrześcijaństwa, które tak bardzo podkreślało soteriologiczne znaczenie męki, śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Nadzieja na zbawienie oraz koncentracja na losie ciała¹³ i duszy po śmierci, tak ważne w chrześcijaństwie, stanowiły również istotny pierwiastek takich starożytnych religii, jak judaizm czy buddyzm oraz różnych ruchów religijnych, jak misteria hellenistyczne czy manicheizm.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy chrześcijanie głęboko przeżywali swój związek ze światem pogańskim, a zarazem mocno trwali w doświadczeniu Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, śmierć utożsamiana była z narodzinami do życia wiecznego. Traktowano ją nie jako koniec czy ostateczną porażkę życiową, lecz jako nowy początek¹⁴. Życie postrzegano jako drogę prowadzącą ku wieczności, a śmierć jako bramę, za którą rozpościerała się nieskończona i niczym nieograniczona rzeczywistość Królestwa Bożego. Pierwsi chrześcijanie starali się osiągnąć już w ziemskim życiu pełnię człowieczeństwa zgodnie z Bożym powołaniem, czyli jak najbardziej upodobnić się do obrazu Chrystusa. W tym wielkim zmaganiu duchowym, jak się wydaje w sposób paradoksalny, pomagała im pamięć o śmierci. Trzeba jednak pamiętać, iż ta pamięć o śmierci była bardzo mocno zespolona z głębokim przeżywaniem obecności zmartwychwstałego Chrystusa i oczekiwaniem na Paruzję, czyli Jego powtórne przyjsięcie na świat. Dokonywało się to w atmosferze niepewności tego, co przyniesie ów dzień ostatni. Oczekiwanie na przyjsięcie Pana uświadamiało potrzebę zmagania się z własnymi słabościami i grzesznością. Zwycięstwo było możliwe jedynie poprzez współdziałanie (gr. *synergeia*) z mocą Zmartwychwstałego, o czym nauczał św. Paweł. W tej walce o stanie się nowym człowiekiem (gr. *kainos an-*

¹² Por. F. PAXTON, *Christian Death Rites, History of*, w: *Macmillan Encyclopedia of Death and Dying*, red. R. KASTENBAUM, vol. I, New York NY 2003, 163.

¹³ Por. C.W. BYNUM, *The Resurrection of the Body in Western Christendom 200–336*, New York 1995, *passim*.

¹⁴ Por. A. BLOOM, *Śmierć i rozłąka*, w: *W drodze ku wieczności*, 79.

thropos), który żyje według Bożego Ducha, wielką rolę odgrywała trzeźwość duchowa oraz traktowanie śmierci jako bramy do życia wiecznego.

Wiara w zmartwychwstanie po śmierci to jeden z najważniejszych dogmatów wiary oraz przedmiot nadziei, mających swe źródło w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie od początku istnienia Kościoła mieli świadomość, iż wieczność jest już obecna w czasie¹⁵. Misterium Paschalne Chrystusa, które jest uobecniająco wspomniane (gr. *anamnesis*) podczas Eucharystii, zapoczątkowało eschatyczną przemianę świata i ludzkości. Śmierć została pokonana przez Zmartwychwstałego. Prawdę tę dobrze wyraża troparion Zmartwychwstania, wielokrotnie wyśpiewywany w Kościele prawosławnym podczas świąt Wielkiej Nocy: „Chrystus Zmartwychwstał! Śmiercią Swoją śmierć zwyciężył, a tych, którzy są w grobach obdarzył życiem”. Z chrześcijańskiego punktu widzenia kluczem do rozumienia tajemnicy śmierci każdej osoby ludzkiej jest więc śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wiara, że życie ludzkie nie kończy się z chwilą śmierci, lecz trwa „wieki wieków”, czyli nieskończenie długo, stanowi niezmiernie ważny element tożsamości chrześcijańskiej, która przejawia się zarówno w doktrynie, liturgii, jak i we wszystkich rodzajach duchowości.

Śmierć jest zazwyczaj traktowana przez ludzi jako pierwsze i największe zło¹⁶. Prawda ta dotyczy zarówno oczekiwania na śmierć, jak i rozumienia samej śmierci. Takie podejście do śmierci jest w opozycji do nadziei, jaką głosi chrześcijaństwo. Kościół bowiem utożsamia śmierć z wejściem do życia rozumianego jako relacja, jako „erotyczna pełnia” (ang. *erotic fullness*), która w sposób symboliczny jest analogiczna do bólu i lęku porodu. Poprzez śmierć człowiek, pojmowany jako stworzona osoba ludzkiego bytu (ang. *the created personal hypostasis of human being*) jest w sposób bolesny odcięty od macicy indywidualności (ang. *the womb of individuality*), w której żył w świecie, aby wszedł do pełni życia, czyli dostąpił zbawienia¹⁷.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia, problem śmierci człowieka należy rozpatrywać w odniesieniu do sposobu jego istnienia, a mianowicie jako osoby istniejącej biologicznie (ang. *the hypostasis of biological existence*)¹⁸. Byty ludzkie jako jednostki (ang. *individuals*) w czasie swego ziemskiego życia nie są w stanie uwolnić się od swej natury, czyli tego, co narzucają im prawa biologii¹⁹. Muszą

¹⁵ Por. K. LEŚNIEWSKI, *Wprowadzenie*, w: *W drodze ku wieczności*, 13–14.

¹⁶ We współczesnym świecie śmierć jest zazwyczaj ukazywana jako tragedia i niesprawiedliwość, a nie jako końcowy etap osobowego dojrzewania człowieka w jego życiu na ziemi. Por. BISKUP KALLISTOS WARE, *Misteria uzdrowienia*, przeł. W. Misijuk, Lublin 2004, 96.

¹⁷ Por. CH. YANNARAS, *The Enigma of Evil*, transl. by N. Russel, Brookline Mas2012, 141.

¹⁸ Por. J.D. ZIZIOULAS, *Being as Communion. Studies in Personhood and the Church*, London 1985, 50.

¹⁹ *Tamże*, 19.

istnieć w związkach przyczynowo-skutkowych, co wynika z podlegania prawu konieczności. Człowiek, jako byt, doświadcza niszczącej go konieczności od swego poczęcia i narodzin. Skutkiem tej konieczności jest indywidualizm, polegający na oddzielaniu się od innych osób. Indywidualizm wynika z pragnienia potwierdzenia własnej tożsamości w opozycji do innych osób ludzkich, innych stworzeń, a nawet Boga. Budowanie własnej tożsamości stwarza dystans pomiędzy daną osobą ludzką a innymi bytami. Ostatecznym skutkiem tego dystansu jest śmierć, będąca szczytową formą dezintegracji osoby ludzkiej. Można nawet powiedzieć, że śmierć jest „naturalnym” rozwojem osoby istniejącej biologicznie, odstąpieniem „czasu” i „przestrzeni” innym indywidualnym osobom ludzkim, jak również bardzo tragicznym „samo-zanegowaniem” własnej osoby. Człowiek, jako osoba istniejąca biologicznie, zrodzony jest w wyniku ekstatycznego faktu erotycznej miłości, ale ten fakt powiązany jest z naturalną koniecznością (przedłużania w czasie rodzaju ludzkiego) i brakiem niczym nieograniczonej ontologicznej wolności. Tragedia konstytucji biologicznej osoby człowieka polega na dążeniu, aby tylko w oparciu o nią stać się osobą i nieosiąganiu tego celu. Chrześcijaństwo mając świadomość, iż tym niepowodzeniem jest grzech, wskazuje na ożywiający działanie Boskich energii – zbawczej łaski Bożej w osobie ludzkiej²⁰.

Dla chrześcijan wiara w życie wieczne trudna jest do jednoznacznego wyrażenia, gdyż z jednej strony jest dość powszechne przeświadczenie, że po śmierci ludzkie istnienie (określane jako dusza) wchodzi w stan „jakby” zawieszenia, oczekując na Powtórne Przyjście Chrystusa i Sąd Ostateczny, po którym każdy, kto kiedykolwiek żył na ziemi, zacznie żyć znowu w niekończącym się Ósmym Dniu Bożego stworzenia, a z drugiej strony jest faktem, iż po przejściu przez bramę śmierci człowiek zaczyna istnieć w rzeczywistości, w której nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom czasowym. Poświadczą to zapewnienie Jezusa skierowane do skruszonego łotra na krzyżu, „(...) dzisiaj będziesz ze Mną w Raju” (Łk 23,43). Tę drugą koncepcję życia po śmierci w szczególności potwierdza doświadczenie relacji wiernych z wieloma świętymi, którzy są bardzo aktywni po swojej śmierci, wstawiając się u Boga w różnych intencjach przedstawianych im przez ludzi żyjących na ziemi²¹. Życie wieczne to dla chrześcijan tajemnica ukrytej mądrości Bożej, bowiem jak nauczał św. Paweł – Dobra Nowina jest tym, „czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9). Ewangelia zatem to obietnica wielkiej radości z powodu „obfitości życia” (J 10,10), która w pełni objawi się po śmierci. Z tego też względu Kościół od

²⁰ Por. *tamże*, 51–53.

²¹ Por. CH. YANNARAS, *The Enigma of Evil*, 137–138.

początku swego istnienia proklamuje zbawienie (gr. *soteria*) ludzkości. A zbawienie oznacza, iż ludzkie byty zostaną po śmierci przywrócone do stanu całości, czyli urzeczywistnią pełnię swego egzystencjalnego celu, jakim jest uczestnictwo poprzez łaskę w sposobie istnienia rzeczywistości niestworzonej – Jednego Boga w Trójcy Przenajświętszych Osób²².

W tradycji chrześcijaństwa zachodniego ustawiczna pamięć o śmierci szczególnie obecna była w duchowości zakonu kamedułów i wyrażana była w formie pozdrowienia: „Pamiętaj o śmierci” (łac. *memento mori*). Ta pamięć o przybliżaniu się do momentu własnej śmierci rozświetlona była świadomością nadchodzącego spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem. Myślenie o śmierci w jeszcze większym stopniu, niż to było w chrześcijaństwie zachodnim, konstytuowało zręby duchowości w chrześcijaństwie wschodnim. Tam właśnie od pierwszych wieków hezychazm był taką szczególną formą duchowości, w ramach której bardzo podkreślane było nie tylko przygotowywanie się do śmierci, ale również takie życie, żeby śmierć była oczekiwana w każdym jego momencie.

W duchowości hezychastycznej pamięć o śmierci (gr. *mneme thanatou*) jest jednym z zasadniczych warunków przemiany człowieka. Ascetyzm praktykowany w środowiskach monastycznych chrześcijańskiego Wschodu od wielu wieków jest szkołą przygotowania do śmierci. W celu wskazania, z czego to wynika, można podać trzy powody. Po pierwsze – ascetyczna praktyka koncentracji na fakcie śmierci ma na celu doprowadzenie do bardziej skutecznego wyrzeczenia się świata poprzez umiejscowienie obecnego życia w wiecznej perspektywie. Świadomość końca ziemskiej egzystencji sprzyja oderwaniu się od świata materialnego i jego przyjemności. Po drugie – lęk przed karą za grzechy pobudza do głębokiej skruchy (gr. *katanyksis*) i powstrzymuje przed grzeszeniem. Często pamięć o śmierci jest powiązana z pamięcią o Sądzie Ostatecznym i zalecana jako broń przeciwko pożądliwościom (gr. *pathi*) ciała (a więc obżarstwu, nieczystości i chciwości) oraz trwania w stanie czujności (gr. *nepsis*). Po trzecie – antycypacja eschatycznej nagrody, czyli zbawienia, pobudza do zmagania ascetycznych. Pamięć o eschatycznej szczęśliwości służy podtrzymywaniu ascetycznych natchnień i niedopuszczaniu do stanów depresyjnych²³. Hezychastyczne myślenie o śmierci różni się zdecydowanie od psychologicznej świadomości, że pewnego dnia umrzemy. Świadomość, że wszystko, co możemy zgromadzić na ziemi jest marnościami (por. Koh 1,2) ukierunkowuje serce człowieka na Tego, który jest

²² Por. *tamże*, 140–141.

²³ Por. N.V. SAKHAROV, *I Love therefore I Am. The Theological Legacy of Archimandrite Sophrony*, Crestwood NY 2002, 224–225.

Dawcą życia²⁴. Wszelka asceza, czyli działanie mające na celu osiągnięcie stanu uwagi (gr. *prosoche*) na Bogu, poprzez całościowe zaangażowanie wszystkich sfer swego istnienia, a więc ciała, duszy i umysłu – ma odniesienie do śmierci, gdyż określa ona granicę naszego istnienia. Asceza to w rozumieniu hezychastycznym „zabijanie śmierci” (ang. *slaying of death*), polegające na uwalnianiu naszej natury z więzi, jakie ją krępują²⁵. Ascezę można określić jako „życiodajne uśmiercenie” (gr. *zoopoios nekrosis*)²⁶ tego wszystkiego, co stanowi barierę w relacji z Bogiem. Poprzez ascezę człowiek, a zwłaszcza mnich, ukierunkowuje wszystko w swoim życiu tanatocentrycznie, czyli uwzględniając nadchodzący fakt własnej śmierci. Tanatologia ascezy stanowi syntezę dwóch postaw wobec śmierci, a mianowicie jej przezwyciężenie, które dokonało się poprzez Zmartwychwstanie Chrystusa oraz gotowość do przyjęcia śmierci, jako wpisanej w ludzką naturę²⁷.

Śmierć to wydarzenie egzystencjalne i duchowe o wielkim znaczeniu dla każdego człowieka, niezależnie od tego, czy jest on członkiem jakiejś wspólnoty religijnej czy też nim nie jest. Relacja do śmierci jest istotna zarówno dla człowieka wierzącego w Boga, jak i dla ateisty czy agnostyka. Pytanie o śmierć wypływa z pytań o własną tożsamość, znaczenie egzystencji czy troskę o sprawy świata, w którym się żyje. Duchowość hezychastyczna od wielu wieków pomaga w oswojeniu się z faktem własnej śmierci, poprzez odpowiedzialne się do niej przygotowywanie. Poczucie sensu życia jest nierozdzielnie związane z relacją do własnej śmierci. Jest oczywiste, że perspektywa końca ziemskiej egzystencji oraz definitywnego rozstrzygnięcia co do kierunku dalszego ciągu wędrówki, już po drugiej stronie życia, jest pomocna w refleksji nad dotychczasowym i obecnym postępowaniem oraz dokonywaniu takich wyborów, aby zbawienie stało się możliwe. Przeżywanie każdego dnia ze świadomością, że jest to kolejny dzień przybliżający do przejścia poprzez bramę śmierci cielesnej może być albo przyczyną wielkich lęków, albo też doświadczeniem pogłębiającej się radości ze względu na przybliżające się osobiste spotkanie ze swoim Stwórcą i Zbawicielem. W tym kontekście można zadać sobie pytanie, na czym polegała oryginalność nauczania Ojców hezychastycznych o świadomym oczekiwaniu na własną śmierć...

²⁴ Por. ARCHIMANDRYTA ZACHARIAS, *The Hidden Man of the Heart (1 Peter 3:4). The Cultivation of the Heart in Orthodox Christian Anthropology*, Waymart PA 2008, 20.

²⁵ D. STANILOAE, *Orthodox Spirituality. A Practical Guide for the Faithful and a Definitive Manual for the Scholar*, South Canaan Pennsylvania 2003, 24.

²⁶ Por. Św. SYMEON NOWY TEOLOG, *Discursus* 57, PG 120, 321–508.

²⁷ Por. S. CHORUŻIJ, *Isichastskaja dialektika smierti*, w: TENŻE, *Oczerki sinergijnoj antropologii*, Moskwa 2005, 216–221.

2. Koncentracja na śmierci jako hezychastyczna metoda integralnej terapii człowieka

Dla hezychastów śmierć jest ważna zarówno jako wydarzenie, jak i pojęcie, gdyż stanowi punkt odniesienia dla życia ascetycznego. Analiza napisanych przez nich dzieł skłania do twierdzenia, iż wszelki postęp w życiu duchowym jest nierozdzielnie związany z relacją do śmierci. Ruch hezychastyczny, który miał swe początki na Pustyni Egipskiej i Synaju, a następnie przybrał bardziej zorganizowane formy w Bizancjum i na Athosie, by w drugim tysiącleciu rozprzestrzenił się w tych wszystkich krajach, gdzie obecne było chrześcijaństwo wschodnie. Hezychazm jest duchowością równocześnie prostą i złożoną. Prostą, gdyż zasadniczo polega na osiągnięciu stanu wyciszenia wewnętrznego. Sama nazwa tej formy duchowości wschodnio-chrześcijańskiej pochodzi od greckiego słowa *hesychia*, które zazwyczaj się tłumaczy jako wyciszenie wewnętrzne. Istotą hezychazmu jest osiągnięcie takiego właśnie stanu wyciszenia wewnętrznego poprzez osiągnięcie stanu głębokiej modlitewnej koncentracji na Bogu, poprzez ustawiczne przyzywanie Imienia Jezusa. Nie wystarcza jednak ciągle powtarzanie modlitwy Jezusowej, czyli zarówno w słowach, jak i w myślach wypowiedzanie formuły modlitewnej: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży zmiłuj się nade mną” (gr. *Kirie Iisou Christe hie tou Theou eleeson me*). Potrzeba czegoś więcej... Właśnie ze względu na fakt, iż potrzeba czegoś więcej, hezychazm jest duchowością złożoną. Osiągnięcie stanu koncentracji umysłu (gr. *nous*), czyli zgodnie ze wschodnio-chrześcijańskim rozumieniem, duchowego centrum osoby ludzkiej na Bogu, który równocześnie jest Jeden i Trójcą, wymaga zaangażowania w modlitwę również swego ciała. To włączenie ciała w ustawicznie powtarzaną modlitwę Jezusową dokonuje się za sprawą odpowiedniego zgrania wypowiedzanych słów z oddechem. Aby modlitwa Jezusowa mogła pomagać człowiekowi w osiągnięciu stanu wyciszenia wewnętrznego konieczne jest również radykalne zwrócenie się ku Bogu poprzez słuchanie Słowa Bożego (a zwłaszcza Ewangelii), co przyczynia się do przemiany umysłu (gr. *metanoia*) oraz trwanie w głębokiej skrusze (gr. *katanyksis*), czyli równoczesna świadomość zarówno własnej grzeszności, jak i przebaczenia darowanego przez Boga. W celu zdobycia koncentracji na Trójjedynym Bogu przed umysłem człowieka stoi zadanie trwania w stanie ustawicznej uwagi (gr. *prosoche*), czyli odrzucania wszelkich myśli (gr. *logismoi*) i wyobrażeń (gr. *fantasiai*), jakie pojawiają się w świadomości oraz zdobywania umiejętności rozróżniania tych myśli i wyobrażeń pod względem źródła ich pochodzenia: osobowego Dobra i osobowego zła. Tę sprawność umysłu w terminologii hezychastycznej określa się jako czujność (gr. *nepsis*). W procesie oczyszczania duchowego Ojcowie hezychastyczni podkreślają również

wielką rolę daru łez, zwłaszcza w połączeniu z modlitwą, gdyż przyczyniają się do lepszego rozumienia grzechów oraz skutecznej walce z pychą (gr. *hyperfania*) czy innymi pożądlivościami (gr. *pathi*)²⁸.

Przedstawione syntetycznie istotne cechy duchowości hezychastycznej nabierają szczególnego znaczenia, jeśli odniesie się je do śmierci. W perspektywie hezychastycznej świadome oczekiwanie na śmierć nadaje szczególną dynamikę różnego rodzaju praktykom modlitewnym i ascetycznym, które są podejmowane, aby całym sobą otworzyć się na doświadczenie zbawczej obecności Boga. Za sprawą myślenia o śmierci wszelkie zmagania duchowe (scs. *podwigi*) hezychastów zyskiwały istotny punkt odniesienia, dzięki któremu możliwe stawało się życie bez kompromisów, z coraz to większym radykalizmem szaleńczej miłości (gr. *eros manikos*) do Boga i ludzi oraz szacunku dla całego stworzenia.

W dziełach Ojców hezychastycznych pojawia się wiele odniesień do śmierci. Szczególnie interesujące są te, które dotyczą pamięci o śmierci (gr. *mneme thanatou*), gdyż zostały napisane w praktycznym celu, a mianowicie, aby pomóc w bardziej uważnym i odpowiedzialnym przeżywaniu każdego momentu swego życia. Koncentracja na śmierci w sposób paradoksalny przyczynia się do takiego korzystania ze swej wolności stworzonej, aby wydała owoc miłości zarówno w odniesieniu do Boga, jak i do ludzi. Problematyka dotycząca koncentracji na śmierci, niczym w soczewce, skupia w sobie zarówno tematy dotyczące codziennej egzystencji wierzących, jak i zagadnienia doktrynalne czy liturgiczne. Poprzez ustawiczne myślenie o śmierci osoba ludzka wchodzi w terapeutyczne doświadczenie Boga. Ta terapia ma charakter integralny, gdyż dotyczy całego człowieka, a nie tylko jakiejś sfery jego osobowej tożsamości. Spośród wielu zaleceń związanych z podejmowaniem wysiłku myślenia o śmierci zostaną wybrane najbardziej charakterystyczne, które oczywiście nie będą wystarczające do całościowego przedstawienia tej złożonej problematyki. Zaczernę jedynie z dwóch źródeł. Pierwsze to *Klimaks tou paradeisou*²⁹ (czyli *Drabina rajy*) autorstwa św. Jana Klimaka (579–649), igumena (zwierzchnika) monasteru św. Katarzyny na Synaju³⁰. Drugie źródło to antologia dzieł Ojców hezychastycznych, zatytułowana *Philokalia ton hieron neptikon* (czyli *Filokalia świętych Ojców czuwających*), wydana po raz pierwszy w Wenecji w roku 1782. W tej antologii opublikowano ponad siedemdziesiąt dzieł teologiczno-ascetycznych, które powstawały od

²⁸ Por. K. LEŚNIEWSKI, „Nie potrzebują lekarza zdrowi...”. *Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*, Lublin 2006, 301–377.

²⁹ Św. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 631–1164. Por. *Drabina rajy*, przeł. W. Polanowski, Kęty 2011, 97–354.

³⁰ Por. J.L. ZECHEK, *The Angelic Life in Desert and Ladder: John Climacus's Re-Formulation of Ascetic Spirituality*, „Journal of Early Christian Studies” 21 (2013) nr 1, 111–136.

pierwszych wieków chrześcijaństwa we wschodnio-chrześcijańskich ośrodkach monastycznych. *Filokalia* została przygotowana przez św. Nikodema Hagiorytę (1749–1809)³¹ oraz mnicha z athonickiego monasteru Dionisiou i późniejszego biskupa Koryntu – św. Makarego Notarasa (1731–1805)³².

Dlaczego warto zajmować się myśleniem o śmierci? Odpowiedzi na to pytanie udzielił św. Jan Klimak, kierując ją zarówno do mnichów, jak i wszystkich poszukujących wyciszenia wewnętrznego: „Jak chleb jest najkonieczniejszy z całej żywności, tak myślenie o śmierci potrzebne jest bardziej niż wszelkie zajęcia: pamięć o śmierci u tych w środku [żyjących we wspólnocie monastycznej] rodzi wysiłki i rozmyślanie, a raczej słodycz poniżenia; a u tych żyjących z dala od zgielku – pozbycie się niepokoju, nieustanną modlitwę i straż serca”³³.

Skoro myślenie o śmierci jest porównane do karmienia się chlebem, to znaczy, że trudno byłoby sobie bez niego wyobrazić mądre i święte życie. Nie dziwi zatem, że św. Piotr z Damaszku zalecał, aby przygotowanie się do własnej śmierci rozpocząć od postawienia pytań dotyczących własnej tożsamości. Jeśli uświadomimy sobie, że Chrystus kontroluje zarówno nasze życie, jak i naszą śmierć, to takie pytania, jak „Kim jestem?”, „Co jest moim życiem?”, „Jak długo będę żył?” zyskują horyzont pełen zbawczej nadziei³⁴. Asceta z Damaszku wyróżniał trzy cnoty związane ze śmiercią: „pamięć o śmierci” (gr. *mneme thanatou*), „pragnienie dobrej śmierci” (gr. *pothos thanatou agathos*) i „gotowość na śmierć” (gr. *thanatou katafronesis*)³⁵. Zdaniem św. Maksyma Wyznawcy sama śmierć jest ostrzeżeniem, aby mieć właściwe odniesienie do przyjemności, które mogą doprowadzić do śmierci duszy. Dowodzi on, że Bóg opatrnościowo obdarzył człowieka bólem, który pojawił się w wyniku upadku Adama i Ewy. Pierwsi Rodzice dali się zwieść przez przyjemność i w ten sposób zniszczyli swą moc wyboru, co z kolei doprowadziło do rozpadu natury człowieka³⁶. Ze względu na przyjemność grzech stał się dobrowolnie wybraną śmiercią duszy³⁷.

³¹ Por. B. BOBRINSKOY, *Encounter of Traditions in Greece. St Nicodemus of the Holy Mountain (1749–1809)*, w: *Christian Spirituality. Post-Reformation and Modern*, ed. by L. DUPRÉ, E. SAILIERS, volume 18 of *World Spirituality: An Encyclopedic History of Religious Quest*, New York NY 1996, 447–457.

³² Por. C. CARVANOS, *St Macarios of Corinth*, „St Vladimir’s Theological Quarterly” 12 (1968) nr 1, 30–43.

³³ ŚW. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 793C. Por. *Drabina rajy* 4, 162.

³⁴ PETROU DAMASKENOU, (*Biblion B’*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforu patros hymon Petrou Damaskinou*, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. G’, Athenai 1991, 121.

³⁵ PETROU DAMASKENOU, (*Biblion A’*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforu patros hymon Petrou Damaskinou*, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. G’, Athenai 1991, 106–107.

³⁶ ŚW. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 793B. Por. *Drabina rajy* 3, 162: „Strach przed śmiercią istotnie jest właściwością natury powstałą z nieposłuszeństwa”.

³⁷ Por. MAKSIMOU TOU HOMOLOGETOU, *Kefalaia diafora theologika te kai oikonomika kai peri aretes kai kakiaEkatontas Ekte* 34, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. B’, Athenai 1984, 154.

Myślenie o śmierci, zwłaszcza o śmierci własnej, związane jest z życiem w czasie chronologicznym. W pewnym sensie stanowi zagadkę, gdyż zazwyczaj człowiekowi nie jest dane wiedzieć, kiedy odejdzie z tego świata. Niepewność co do czasu odejścia z tego świata może być niepewnością mobilizującą. Przypominając ewangeliczne ostrzeżenie z przypowieści o bogaczu: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” (Łk 12,20), św. Jan Kasjan przestrzegał, że godzina naszej śmierci jest niepewna, nie wiadomo dokładnie, kiedy nastąpi³⁸. Zawsze, zatem, należy pamiętać o śmierci, gdyż tego rodzaju myślenie usuwa wszelkie troski i marności, usposabiając do strzeżenia umysłu, aby nie uległ złym myślom, jak również nieustannej modlitwy³⁹.

Ojcowie hezychastyczni mieli świadomość, iż ważnym problemem, z jakim zmagają się ludzie jest problem lęku przed śmiercią, który powodowany był zasadniczo przez lęk przed karą za popełnione grzechy. Uświadomienie sobie własnej grzeszności i uwikłania w paraliżującą wolność pożądliwości (gr. *pathi*) może doprowadzić do poczucia beznadziejności, a nawet rozpacz. Gdy się pojawią myśli o śmierci powiązane z lękiem przed karą, wówczas rozpoczyna się proces terapeutyczny, polegający na tym, że umysł (gr. *nous*) człowieka za sprawą cierpienia przestaje mieć upodobanie w pożądliwościach i zwraca się ku Bogu⁴⁰.

Często spotykaną postawą człowieka w odniesieniu do śmierci jest ucieczka przed myśleniem o końcu swego życia. Szczególnie nie chcą o nieuchronności śmierci pamiętać ludzie niegodziwi, którzy mają upodobanie w grzesznym życiu i czerpaniu przyjemności z zaspokajania swych egoistycznych pragnień⁴¹. Z tego rodzaju postawy mogą wyleczyć bóle choroby, oczywiście pod warunkiem, że przyjmie się je z wdzięcznością. Wówczas dusza człowieka zostanie uzdolniona do bardziej radosnego oczekiwania na śmierć, która w swej istocie jest wejściem do życia wiecznego⁴².

Św. Maksym Wyznawca zwracał uwagę na napięcie istniejące pomiędzy śmiercią wynikającą z poddania się zmysłowym przyjemnościom a cierpieniem, które jest spowodowane uśmierceniem tego rodzaju przyjemności. Zadanie w so-

³⁸ Por. KASSIANOU TOU ROMAIOU, *Pros Kastora Episkopom, Peri ton okto tes kakias logismon*, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 70 i 74.

³⁹ HESYCHIU PRESBITEROU, *Pros Theodoulon, Logos psychofeles kai soterios peri nepseos kai kretes kefalaiodes* 155, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 165.

⁴⁰ Por. PETROU DAMASKENOU, (*Biblion B'*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforou patros hymon Petrou Damaskinou* 24, 159; TENZE, (*Biblion A'*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforou patros hymon Petrou Damaskinou*, 8.

⁴¹ ANTONIOU TOU MEGALOU, *Paraineseis peri ethous anthropon kai chrestes politeias* 103, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 10.

⁴² DIADOCHOU, EPISKOPOU FOTIKE, *Logos asketikos dieremenos eis P' kefalaiia praktika – gnoseos kai diakriseos pneumatikes* 54, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 249.

bie śmierci dążności ku zmysłowym przyjemnościom stanowi wybór prawdziwego życia⁴³. Rozróżnienie życia zmysłowego i życia prawdziwego ma również na celu przypomnienie, aby nie przywiązywać się do rzeczy tego świata, gdyż one po śmierci nie mają żadnego znaczenia: „Człowiek ja cień przemija, na próżno tyle się niepokoi, gromadzi, lecz nie wie, kto to zabierze” (Ps 39,7).

Myślenie o śmierci jest szczególnie pomocne w sytuacjach zagrożenia duchowego, gdy demony atakują człowieka za pomocą pociągającej atrakcyjności bezwstydných pragnień⁴⁴. Dla Ojców hezychastycznych istotne było pytanie, w jaki sposób pamiętać o śmierci? Zdaniem św. Teodora Wielkiego Ascety należy koncentrować się nie na samym momencie śmierci, lecz na ostatniej godzinie przed śmiercią. Akcent zatem przesunięty zostaje z momentu przechodzenia na drugą stronę życia na czas agonii, gdy człowiek doświadcza wielkich egzystencjalnych lęków związanych z myślami o próżności i przemijalności świata, jak również nadchodzącym i budzącym przerażenie sądzie i karach za popełnione zło⁴⁵. Wyobrażanie sobie fizycznego rozpadu ciała pomaga w uznaniu, że śmierć jest wynikiem grzechu⁴⁶. Jeśli wizualizacji umierania swego ciała (gr. *ide tote tou somatos ten nekrosin*) towarzyszy myślenie o „cierpieniu, gorzkiej ciszy, przerażającym jęku i wielkim lęku (...), niekończącym się bólu i nieustającym płaczem”⁴⁷ to wówczas łatwiej człowiekowi jest z nadzieją pragnąć wspólnoty z Bogiem, aniołami i wszystkimi świętym w przepelnionym niestworzoną światłością Królestwem Bożym.

Z hezychastycznego punktu widzenia ważne jest, aby pamięć o śmierci była powiązana z czytaniem Pisma Świętego⁴⁸. Za sprawą bowiem Słowa Bożego koncentracja na śmierci przybliży do Boga. Ewangeliczne ostrzeżenia o nieznanym czasie przyjścia Pana (por. Mt 24,42) skłaniają do większej uwagi (gr. *prosoche*) i czujności (gr. *nepsis*), dzięki czemu chrześcijanin bardziej świadomie oczekuje Paruzji i swej własnej śmierci⁴⁹.

⁴³ Por. MAKSIMOU TOU HOMOLOGETOU, *Kefalaia diafora theologika te kai oikonomia kai peri aretes kai kakia* Ekatonas Tetarte 55, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. B', Athenai 1984, 118.

⁴⁴ Por. ANTONIOU TOU MEGALOU, *Paraineseis peri ethous anthropon kai chrestes politeias* 167, 26.

⁴⁵ Por. THEODOROM, *Tou megalou asketou kai episkopu Edesses, Kefalaia panu psychofele P'* 57, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 313.

⁴⁶ Por. PETROU DAMASKENOU, (*Biblion A'*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforou patros hymon Petrou Damaskinou*, 37–38.

⁴⁷ EVAGRIOU MONACHOU, *Didaskousa pos dei askein kai hesychazein*, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A', Athenai 1982, 42.

⁴⁸ PETROU DAMASKENOU, (*Biblion A'*) *Tes hypotheseos tou bibliou tou osiou kai theoforou patros hymon Petrou Damaskinou*, 43.

⁴⁹ Tamże, 30.

Jakie są skutki myślenia o śmierci? W odpowiedziach hezychastów na to pytanie można znaleźć różnorodne uzasadnienia. Wszyscy są zgodni co do faktu, iż myślenie o śmierci ma charakter terapeutyczny (w sensie poprawy jakości swego życia na ziemi) oraz zbawczy (w sensie błogosławieństwa i radości życia wiecznego). Myślenie o śmierci (gr. *mneme thanatou*) przyczynia się do pamiętania o Bogu (gr. *mneme Theou*), dzięki czemu łatwiej jest czynić dobro oraz ustrzec się przed popełnieniem grzechu⁵⁰. W Księdze Syracha prawda ta została wyrażona bardzo jednoznacznie: „We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz” (Syr 7,36). Wyraźna pamięć o śmierci stanowi skuteczne remedium na obżarstwo (gr. *gastrimargia*), gdyż powoduje zmniejszenie żądzy jedzenia⁵¹. Zachęty do myślenia o śmierci miały przynaglać do jednoznacznego opowiedzenia się za Bogiem. Św. Marek Eremita traktował myślenie o śmierci jako skuteczne lekarstwo na acedię, czyli głęboką depresyjną rozpacz⁵². Ponadto, wyobrażenie sobie własnej śmierci stanowi wspaniałe antidotum na truciznę, jaką próbują wszczepić demony, zachęcając do popełniania zła. Dzięki temu antidotum człowiek zyskuje dystans do nękających go pożądliwych pragnień⁵³. Warto również zauważyć, że myślenie o śmierci przyczynia się nie tylko do oczyszczenia umysłu (gr. *nous*), ale również ciała (gr. *soma*). Stanie się to możliwe, zdaniem św. Filoteusza z Synaju, pod warunkiem, gdy pamięć o śmierci stanie się ciągle obecnym towarzyszem człowieka, tak w czasie snu, jak i na jawie⁵⁴. Inspirująca do bardziej świadomego życia jest konstatacja św. Jana Klimaka: „«Nie jest możliwe u człowieka», powiedział ktoś – «nie jest możliwe, by spędził dzień zbożnie, o ile nie będzie go uważał za ostatni w życiu»”⁵⁵. W innym miejscu swego dzieła Święty dopowiada: „Doprawdy, godny uznania jest ten, kto w ogóle, każdego dnia oczekuje [śmierci], a święty [jest] ten, kto w każdej godzinie godzi się [ze śmiercią]”⁵⁶. Tego rodzaju traktowanie czasu swego życia oraz ustawiczne myślenie o śmierci nie jest możliwe do osiągnięcia jedynie własnymi siłami. To dar Boga⁵⁷, który „pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

⁵⁰ ELIA ELACHISTO PRESBITERO KAI EKDIKO, *Gnostika* 12, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. B³, Athenai 1984, 300.

⁵¹ Por. Św. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 796A. Por. *Drabina rajy* 12, 163.

⁵² Por. MARKOU TOUTO ASKETOU, *Peri ton oiomenon eks ergon dikaiousthai*, *Kefalia SKZ'* 38, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. A³, Athenai 1982, 112.

⁵³ Por. ELIA ELACHISTO PRESBITERO KAI EKDIKO, *Gnostika* 10, 300.

⁵⁴ FILOTHEOU TOUTO SINAITOU, *Neptika kefalala M'* 6, w: *Filokalia ton hieron neptikon*, t. B³, Athenai 1984, 275.

⁵⁵ Św. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 797C. Por. *Drabina rajy* 24, 165.

⁵⁶ Św. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 793D. Por. *Drabina rajy* 7, 162.

⁵⁷ Św. JAN KLIMAK, *Klimaks tou paradeisou*, PG 88, 797B. Por. *Drabina rajy* 20, 165.

Death in the Eastern Orthodox Hesychastic Spirituality

Summary

The problem death is essential for the therapeutic hesychastic spirituality, because it is one of pre-conditions and a practical recommendation. It is important in the fight with particular mental, physical and spiritual disorders. The process of healing is conditioned by the right preparation, enabling the human person to open more and more to the healing action of God. The process consists in the radical turning towards God, which in practice entails constant striving towards the change of intellect (*metanoia*) in order to: break off sinful dispositions, receive God's grace, and acquire the condition of compunction (*katanyksis*) which is simultaneous awareness of one's own sinfulness as well as God's forgiveness. It is of great importance in the process of integral healing the conscious expectation of one's own death and consideration of the Last Judgment. People, who hold the thought of death at the center of their being, withdraw from being enslaved by the created. St John Climacus teaches that: "To be reminded of death each day is to die each day. Fear of death is a property of nature due to disobedience, but terror of death is a sign of unrepented sins." The remembrance of death can significantly reduce the amount of eating, and by this some other passions will be correspondingly reduced. It is worthy to remember that the ancient Greeks described philosophy as meditation on death. The same is clear from the Bible: "Remember your last end, and you will never sin" (Sirach 7:36).

Słowa kluczowe: pamięć o śmierci; duchowość hezychastyczna; zaburzenia psychiczne, fizyczne i duchowe; przemiana umysłu (*metanoia*); głęboka skrucha (*katanyksis*); uzdrowienie; Sąd Ostateczny.

Keywords: remembrance of death; hesychastic spirituality; mental, physical and spiritual disorders; change of intellect (*metanoia*); compunction (*katanyksis*); healing; Last Judgment.